

Ulice Bielska i Białej

Pamiętacie taką scenę z serialu Barei „Alternatywy 4”: komisja zastanawia się, jak nazwać ulicę na nowym osiedlu roboczo określaną na razie jako Nowoprojektowana. Pada propozycja:

- Nazwijmy ją „porucznika Kozubka”.

- A kto to był porucznik Kozubek?

- Porucznik Kozubek zasłużył się przy tworzeniu zrębów i budowaniu podwalin.

- To już naprawdę nie ma innej alternatywy?

- O, i to jest świetny pomysł! Nazwiemy ją Alternatywy.

To komedia i filmowa fikcja. Jednak również w rzeczywistości różne „komisje” stają przed naprawdę trudną decyzją dotyczącą nazywania nowych ulic oraz zmiany nazw już istniejących. Nie inaczej było w historii naszego miasta.

Bielsko–Biała przeżywało w swoich dziejach wielokrotne zmiany nazw ulic, placów i skwerów. Społeczeństwo, a zwłaszcza starsza jego część zazwyczaj posługiwało się tym nazewnictwem, do którego zdążyło się przyzwyczajać, a nie tym, które było politycznie czy historycznie poprawne. Do dziś przecież wielu bielszczan przesiada się z autobusu do autobusu „na Dymitrowa”, załatwia sprawy centrum miasta „przy Lenina”, stoi w korkach „na Koniewa”, idzie do butiku „na Gerszona”, a mieszkańcy okolic wyremontowanej i poszerzonej ul. Żywieckiej narzekają „straszny hałas na Greczki”. Mimo upływu już kilkunastu lat od przemian ustrojowych w dalszym ciągu obowiązuje swoisty język, który zawiera między innymi nazewnictwo ulic wywodzących się jeszcze z poprzedniego okresu. Z pewnością musi upłynąć nieco więcej czasu, aby w społeczeństwie na dobre zaczęło funkcjonować nowe nazewnictwo. W dalszym ciągu wiele przewodników turystycznych, planów, map funkcjonuje w życiu społecznym i nie rzadko stają się powodem nieporozumień.

Po wyzwoleniu miasta w lutym 1945r. powrócono do przedwojennego podziału administracyjnego i na nowo Bielsko i Biała Krakowska stanowiły osobne miasta, a tym samym posiadały ulice o tym samym brzmieniu. W tym samym roku przystąpiono do zasadniczej zmiany w nazewnictwie bielskich i bialskich ulic przy okazji usuwając historycznie uzasadnione nazwy, związane z historią polski regionu i miasta. Z pewnością nikt nie chciał nazewnictwa z okresu okupacji, zwłaszcza, że większość bielskich Niemców została zmuszona do opuszczenia miasta i naprawdę chyba nikt nie tęsknił za kawą na Adolf Hitlerplatz (dziś plac Chrobrego) czy też spacerem po Goeringstrasse (dziś 11 Listopada). Jeśli bielszczanie kiedykolwiek odwoływali się do nazewnictwa niemieckojęzycznego, to raczej do tradycji monarchii habsburskiej, gdy istniały

u nas (jak w każdym chyba mieście CK monarchii) Kaiser Franz Josefstrasse (dziś 3 Maja) czy też Wienerstrasse (przemianowana później na Hauptstrasse, dziś 11 Listopada).

Po 1945 roku komunistyczni decydenci narzucili nazwy związane z „socjalistycznymi bohaterami”, rocznicami, wydarzeniami: 1-go Maja w Bielsku do tej pory funkcjonująca pod nazwą marsz. J. Piłsudskiego, PKWN, 22 Lipca, Armii Ludowej, marsz. Roli-Żymierskiego, L. Waryńskiego, M. Nowostki, S. Okrzei, W. Wasilewskiej. Z lokalnych działaczy swoje ulice otrzymali min.: Leon Laska, Stanisław Bularz, Józef Kluska, Jan Maga, Franciszek Kamiński, Józef Wieczorek, Stefan Niedzielski, Jan Piecha, Kazimierz Sumper. Pojawiły się też nazwiska osób związanych z przedwojenną lewicą: Norberta Barlickiego, Stanisława Dubois, Ignacego Daszyńskiego, Mieczysława Niedziałkowskiego, Adama Próchnika, Tadeusza Regera. Największa ilość usuniętych nazw związanych z historią Polski przypadła na rok 1952, kiedy to znikają takie nazwy ulic jak: Jagiellońska, 3 Maja, Ignacego Paderewskiego, plac Gabriela Narutowicza, nie długo cieszyli się swoimi ulicami działacze przedwojennego PPS, osoby zasłużone w walce niepodległościowej, I. Daszyński, M. Niedziałkowski, T. Reger¹. Ku ogólnemu społecznemu niezadowoleniu znikają nazwy ulic związane z tradycją, sięgające pamięcią wielu pokoleń, były to nazwy związane z „Kościołem”. Uzasadnienie tych zmian było najczęściej krótkie, Polska będąc krajem demokracji ludowej staje się jednocześnie krajem świeckim, wolność wyznania powoduje, że nie można uprzywilejowywać żadnej religii i wyznań, ponadto Kościół jako instytucja nieco przestarzała nie powinna wychodzić poza wyznaczony obszar w nowocześnie budującym się państwie. Tego typu retoryka prowadzona była przy każdej nadarzającej się okazji, w związku z powyższym uzasadnieniem skreślono nazwy: św. Trójcy, św. Mikołaja, św. Anny, Mariańską, bp. Bandurskiego, B. Romańskiego, bp. A. Dunajewskiego, oraz szczególnie nie popularnych wśród kręgów lewicowych lokalnych księży działaczy patriotów, J. Londzina, i S. Stojałowskiego, przy okazji usunięto nazwy geograficzne w ten sposób robiąc miejsce dla „wybitnych postaci” z zaprzyjaźnionych krajów demokracji ludowej, w pierwszej kolejności Generalissimusa J. Stalina, W. Lenina, dalej K. Gottwalda, W. Czapajewa, E. Thaelmana, W. Majakowskiego, F. Dzierżyńskiego, I. Miczurina i wielu innych. E. Brożek - bielski społecznik działając na rzecz uporządkowania i przywrócenia nazw ulic zgodnych z historią i tradycją doliczył się 27 ulic z nazwami „*internacjonalistycznymi i radzieckimi*” w tym aż trzech gen. radzieckich. 28 spośród bielskich ulic nosiło nazwy polskich działaczy ruchu komunistycznego. Według E. Brożka tego typu zjawisko oraz na taką skalę, upamiętniania przywódców i wydarzeń komunistycznych nie występowało w żadnym innym mieście w Polsce².

¹Brożek E.,P., *Nazewnictwo ulic Bielska - Białej*, [w:] Kalendarz Beskidzki, Bielsko – Biała 1981r.,s.201

² Brożek E.,P., *Nazewnictwo dziedzictwo*, [w:] Kalendarz Beskidzki, Bielsko – Biała 1991

Pierwsze próby przywracania lub zastępowania nazw niekoniecznie związanych z polską tradycją nastąpiły po wydarzeniach roku 1956. Wtedy to też usunięto min. ulicę J. Stalina. Kolejny i znaczący ruch w tym kierunku został wykonany po wydarzeniach związanych z sierpniem roku 1980. W 1981r. zostaje utworzony Miejski Zespół do spraw Nazewnictwa Ulic i Placów Bielska – Białej, przewodniczącym Zespołu został wspomniany już E. Brożek, który będąc jednocześnie prezesem Towarzystwa Miłośników Ziemi Bielsko Bialskiej, przygotował wraz z TMZBB „Założenia i propozycje projektu rewaloryzacji i porządkowani nazewnictwa ulic Bielska – Białej opracowanego przez Zespół TMZBB w roku 1981”. Niniejsze propozycje miały stać się zaczynem do uporządkowania nazewnictwa ulic z uwzględnieniem wszystkich czynników tj. społecznych, historycznych i politycznych:

- *porządkowanie doboru nazw oraz ich rozmieszczenia celem ułatwienia informacji adresowej, orientacji w mieście, przejazdów docelowych oraz pracy komunalnych i publicznych służb obsługi ludności.*

- *przywrócenie i nadanie nowych nazw historycznych upamiętniających doniosłe wydarzenia i postacie polskiej historii: Jagiellońska, Konstytucja 3 Maja, Listopadowa, I. J. Paderewskiego, prez. RP G. Narutowicza – zasłużonych wodzów, dowódców wojskowych oraz formacje wojskowe: gen. S. Grota-Roweckiego, Armię Krajową, Bataliony Chłopskie, W. Witosa i M. Rataja.*

- *nadanie ulicom i placom przy kościołach, klasztorach i obiektach zabytkowych nazw dawnych i nowych pokrewnych: św. Mikołaja, św. Trójcy, św. Maksymilian Kolbego w Aleksandrowicach, Prymasa S. Wyszyńskiego, plac Reformacji, Klasztorna.*

- *oznaczenie ulic i placów w śródmieściu nazwami dawnymi uzupełnionymi i nowymi: Rynek Bielski, Wzgórze Zamkowe, Wąska, Mury Staromiejskie, Cechowa, Sądowa, Nad Niwką, Starolipnicka, Jana Kazimierza*

- *upamiętnienie stowarzyszeń i działaczy zasłużonych dla sprawy narodowej, polskiej oświaty i kultury na ziemi bialskiej, bielskiej i cieszyńskiej: Macierzy Szkolnej, Towarzystwa Szkoły Ludowej, ks. J. Londzina, ks. S. Stojatowskiego, ks. M. Oplskiego, kapitana H. Boryczki.*

- *upamiętnienie polskich twórców kultury i nauki: kompozytorów - K. Szymanowskiego, I. J. Paderewskiego, L. Różyckiego, M. K. Ogińskiego; pisarzy - Z. Kossak-Szczuckiej, I. Kraszewskiego, L. Staffa (związany z Kamienicą), G. Morcinka i M. Wardas i innych uczonych: J. Heweliusza, braci Jana i Jędrzeja Śniadeckich; światowej sławy aktorkę Helenę Modrzejewską.*

- *nadanie nazw zawodowych i zakładowych eksponujących istotne w mieście grupy zawodowe ulicom usytuowanym w pobliżu zakładów danej branży, lub na osiedlach, w których mieszkają w większości pracownicy: ul. Włókniarzy (w miejsce ul. Nad Brzegiem, obecnie gen. Maczka i ks. Kusia), Transportowców (Czechowicka), Motoryzacji (na ob. Węglowej przy FSM i*

Spółdzielni Usług Motoryzacyjnych); Grabarska (na ob. Północnej, jest tu zakład garbarski); Dziewiarzy albo Dziewiarska i inne.

- etapowa likwidacja nazw obcych oraz wadliwie zlokalizowanych, bliskoznacznych i nazw nieakceptowanych przez mieszkańców oraz wzbogacenie nazewnictwa miejskiego nazwami zakorzenionymi w tradycjach kulturowych i nazewniczych regionu³.

W pracach nad projektem uczestniczyły osoby silnie związane z miastem, Stefan Czerniecki - krajoznawca, Adam Hajduk - kierownik literacki (SFR), Ignacy Kania - geograf, Jerzy Polak - historyk i Karol Stawowy były przew. Miejskiej Komisji Planowania Gospodarczego. Zaproponowane postanowienia przygotowane przez TMZBB zostały zaaprobowane przez Miejski Zespół Nazewnictwa i Komisje Kultury Miejskiej Rady Narodowej. Niestety Prezydium MRN nie zdobyło się na odwagę lub było przeciwnie z przyczyn ideologicznie-sobie znanych i nie skierowało opracowania pod obrady MRN, w wyniku czego Zespół został w 1983r. rozwiązany. Przez kolejne lata ponawiane prośby różnych instytucji o zmianę, co niektórych nazw ulic, zwłaszcza osób niezwiązanych ani z Bielskiem ani nawet z historią Polski nie przynosiły oczekiwanego rezultatu.

Koniec lat osiemdziesiątych i wyczuwalne zmiany społeczno-gospodarcze, umożliwiły dokonanie postulowanych zmian. W 1989r. utworzono „Zespół Roboczy Nazewnictwa Ulic, Placów i Osiedli”, który przystąpił do pracy nad „Projektem rewaloryzacji i porządkowania nazewnictwa ulic i placów Bielska-Białej” z 1981r. w związku z powyższym postanowiono, że od marca 1990r. w pierwszej kolejności zostaną przemianowane ulice noszące nazwy ewidentnie kojarzące się z minionym ustrojem politycznym tj. W. Lenina, F. Dzierżyńskiego, Armii Czerwonej, w sumie przemianowano kilkanaście ulic, kolejne zmiany zaplanowano na dalsze lata, tym samym starano się ograniczyć skutki spodziewanej dezorganizacji⁴.

Większość zmian mieszkańcy przyjęli ze zrozumieniem, choć de facto oznaczały one dla nich zmianę adresu, czyli konieczność odstania swego w kilku kolejkach. Niektóre nowe nazwy przyniosły wręcz ulgę. Mieszkańcy połowy osiedla Piastowskiego wreszcie nie musieli ze wstydem i ściszym głosem mówić, że mieszkają przy Ormowców, tylko z dumą mogli stwierdzić, że przy Piastów Śląskich. Odzyskane przez kościół budynki na szczęście nie znajdują się przy Woroszyłowa, tylko przy Sikorskiego, z kolei obiekty, które wróciły do kościoła ewangelickiego nie stoją już przy placu księdza Ściegienego.

Choć były też momenty wzbudzające sporo kontrowersji. Wielu bielszczan pukało się w czoło, kiedy w ferworze likwidacji nazw komunistycznych, zlikwidowano nazwę Czerwonych ... Wierchów w osiedlu Karpackim. Padały nawet wyjaśnienia, że to nie kolor był powodem, ale fakt, że Czerwone Wierchy

³Projekt rewaloryzacji i porządkowania nazewnictwa ulic i placów Bielska – Białej, Bielsko – Biała 1981r.

⁴ Brożek E.,P., *Nazewnicze dziedzictwo*, [w:] Kalendarz Beskidzki, Bielsko – Biała 1991

nie leżą w Karpatach. Z dzisiejszej perspektywy decyzja na szczęście okazała się trafiona. Ulica ze zwykłej osiedlowej, stała się bowiem ważną trasą przelotową. Aleja generała Andersa pasuje na pewno lepiej do jednej z głównych arterii miasta, fragmentu jego zachodniej obwodnicy.

Jednocześnie ciągle powstają nowe ulice (mamy ich już 1253 wg statystyk Urzędu Miejskiego), zwłaszcza na obrzeżach miasta, gdzie domów i mieszkańców przybywa w takim tempie, że czasami naprawdę „nie ma już innej alternatywy” i pojawiają się takie niewesołe osobliwości jak Mroczna, Smutna czy Szara lub wręcz przeciwnie, wzbudzające uśmiech Ponętna czy Głucha. Problemem są też nazwy brzmiące podobnie. Na samą literę Z znajdziemy w naszym mieście: Zwrotną i Zwrotnikową, Złotą i Złocistą czy Zdrową i Zdrojową. Miejmy jednak nadzieję, że z biegiem czasu uda się uregulować i tę sprawę, niewątpliwie utrudniającą życie osobom nieznającym miasta.

Maciej Bujakowski, Krzysztof Bąk